

## Uroczystości grunwaldzkie.

Przeżyliśmy dni wielkie, dni pamiętne, dni święte, przeżyliśmy je w nastroju prawdziwie uroczystym, prawdziwie podniosłym. Polska cała, bo całej Polski przedstawiciele zgromadzili się w Krakowie, uczciła godnie wiekopomną rocznicę tryumfu narodowego.

Dwie zwłaszcza chwile utkwia na zawsze w pamięci uczestników obchodu grunwaldzkiego. Jedną z nich, to odsłonięcie pomnika Jagiełły, drugą wspaniałą, olbrzymi pochód na Wawel. Uniesienie i entuzjazm tysięcznych tłumów doszedł w tych chwilach do szczytu napięcia.

Na uroczystości grunwaldzkie przybrał Kraków odświętne szaty. Wszystkie domy przy głównych ulicach, zwłaszcza tych, które miał przechodzić pochód, udekorowano wspaniale i bogato materiami o barwach narodowych lub miejskich, oraz chorągwiami.

Ruch na ulicach miasta był przez wszystkie dni obchodu nadzwyczaj żywy. Do Krakowa napłynęła bowiem niebywała dotychczas nigdy masa obcych, którzy w ciasnych granicach miasta ledwie pomieścić się mogli.

Snują się tłumnie włościanie w odświętnych strojach ludowych ze wszystkich okolic Polski, począwszy od góralskich, a skończywszy na białych sukmanach krakowskich i kaftanach śląskich. Wszędzie widać też umundurowanych Sokołów, których część już na dwa dni przed zlotem zjawiała się w Krakowie. Spotkać można na ulicach członków rozmaitych delegacji z kraju, z pod zaborów i z zagranicy, jakoteż Polaków z Ameryki. Rozmaitość strojów wywiera wrażenie ogromnie sympatyczne.

## Odsłonięcie pomnika Jagiełły.

Nadszedł wreszcie pierwszy dzień uroczystości a z nim chwila odsłonięcia pomnika Jagiełły. Pamiętny ten akt poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele N. Maryi Panny, wypełnionym szczerze przez pobożną publiczność. Wśród obecnych widać było najwyższych dygnitarzy autonomicznych, mnóstwo posłów do rady państwa i sejmu, senat akademicki, deputacje ze wszystkich stron Polski, cechy kongregacje.

Mszę świętą przy głównym ołtarzu odprawił ks. biskup Bandurski, który następnie wygłosił porywające kazanie.

Tymczasem na placu Matejki, na ustawionych

tam wokół zasłoniętego pomnika trybunach, poczęły się gromadzić coraz liczniejsze zastępy publiczności. O godzinie 11 cały plac i trybuny były natlo-

zione tak szczelnie, iż przecisnąć się wśród tłumów było prawie niepodobieństwem.

Po godzinie 11 przybyli na plac Matejki pa-



Przemówienie fundatora pomnika, mistrza Paderewskiego, po odsłonięciu.



Przemówienie marszałka kraju, St. hr. Badeniego, przed odsłonięciem pomnika.